KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 9 (21) Września 1861 Rok. № 225. Jutro, SS. Maurycego M. Ładysława z G.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, przypada doroczny Odpust Śgo Józefa z Kopertinu. Oraz w tymże dniu obchodzoną będzie pamiątka poświęcenia tegoż Kościoła zwykłym Odpustowym obrzędem. Dziś i jutro Nieszpory rozpoczną się o godz: 5tej.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, przypada Odpust Śgo Ładysława; w czasie Nabożeństwa celebrować będzie JW. JX. Biskup *Baranowski*, Suffragan Dyecezji Lubelskiej.

Pojutrze, t. j. dnia 23 b. m., w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, przypada doroczna Uroczystość Śtej Tekli Panny i Męczenniczki, która odprawianą będzie z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

Jutro, z powodu głównej uroczystości Bractwa Matek Chrześcjańskich, Nabożeństwo Brackie odprawionem będzie w Kościele PP. *Wizytek* o godz: $10^1/_2$ z rana.

Wczoraj obchodzoną tu była rocznica Urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu. Obchód tej uroczystości, rozpoczął się odprawieniem Nabożeństw po wszystkich Świątyniach Pańskich; o godz: 11ej rano w Kościele Nadwornym Śgo Alexandra *Newskiego* w Łazienkach Królewskich, zebrali się na Nabożeństwie wysocy Dygnitarze tak Wojskowi jako i Cywilni. Wieczorem miała miejsce illuminacja.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że młodzież która pokończyła nauki w dotychczasowych różnorodnych Zakładach Naukowych Królestwa, potrzebuje dopełnienia wiadomości, jakie wymagane będą przy wstępie jej do mającej się rozwinąć Szkoły Głównej, na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rzą: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Urządzone będą w Warszawie w gmachu Instytutu Szlacheckiego, kursa przygotowawcze dla młodzieży mającej wstąpić do Szkoły Głównej.

Art: 2. W kursach przygotowawczych wykładane będą następujące nauki: a) Loika; b) Psychologja; c) Encyklopedja i Metodologja nauk akademickich; d) Język i literatura polska, oraz język i literatura rossyjska, ze względem na literaturę innych narzeczy słowiańskich; e) Język Łaciński; f) Język Grecki; g) Historja Powszechna w połączeniu z Jeografją; h) Jeometrja; i) Algebra; k) Trygonometrja; l) Fizyka; ł) Język Niemiecki, i Język Francuzki.

Art: 3. Kursa przygotowawcze jako przechodnie ustanawiają się na rok jeden. Gdyby się okazała potrzeba dalszego ich trwania, Komissja Rzą: Wyznań Reli: i Ośw: Publ: wejdzie z nowem przedstawieniem.

Art: 4. Tacy tylko kandydaci do kursów przygotowawczych przyjęci być mogą, którzy ukończyli z dobremi świadectwami Gimnazjum Filologiczne; Gimnazjum Realne, lub przynajmniej jego klassę VI, albo szkoły wyższe Realne w Kaliszu i Kielcach.

Art: 5. Opłata wstępna do kursów przygotowawczych naznacza się rsr: 15 za rok cały. Uczniowie kursów przygotowawczych, którzy przed ich zamknięciem, a po otwarciu Szkoły głównej zdołają zdać w niej examin wstępny i do niej przyjęci będą, dopłacą tyle, ile niedostawać będzie do opłaty rocznej, jaka za wstęp do Szkoły głównej oznaczoną zostanie.

Art: 6. O terminie otwarcia i zamknięcia kursów przygotowawczych i o warunkach examinów wstępnych Dyrektor Główny wyda stosowne rozporządzenie.

Art: 7. Zostawia się także Dyrektorowi Głównemu Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wybór zwierzchnika kursów przygotowawczych, wyznaczenie mających wykładać w nich profesorów, określenia zakresu wyliczonych wyżej przedmiotów, jak niemniej ułożenie przepisów karności nad uczniami.

Art: 8) Wykonanie niniejszego ustanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Dyrektorowi Głównemu Kommissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleca się.

Działo się w Warszawie, d. 8 (20) Września 1861 r.

P. o. Namiestnika Królestwa, Jenerał-Adjutant,
(podp:) Hrabia *Lambert 1szy.*
Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
(podp:) Hrabia *Wielopolski*, Margrabia Myszkowski.
Sekretarz Stanu, (podp:) *Karnicki.*

Dnia 23 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Wiorogórskich *Podgórskiej*, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo, w Kościele Śgo Alexandra o godz: 10ej z rana; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Pojutrze, to jest d. 23go b. m., jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Germanów *Błeszyńskiej*, Żony Kupca i Obywatela M. S. Warszawy, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 11tej rano; na które, pozostałe Dzieci i Wnuk, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

W dniu 23 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Mrozowskich *Brandel*, w Kościele Śgo Krzyża o godzinie 7ej rano, odprawioną będzie żałobna Wotywa; na którą Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Za duszę ś. p. Tekli z Puchałów i Wojciecha małżonków *Niemyskich*, odbędzie się w Kościele XX. *Franciszkanów*, żałobne Nabożeństwo w dniu 23 b. m. t. j. w Poniedziałek o godz: 9tej z rana.— *T.*

Wczoraj otrzymaliśmy z Nowej Alexandrji (Puław) wiadomość, iż Jakób *Lesisz*, Inspektor Instytutu wychowania Panien, w dniu 19 b. m. po krótkiej słabości, w wieku lat 46, rozstał się z tym światem.

W *Kurjerze* wczorajszym, w artykule o śmierci ś. p. *Koszkowskiej*, czytaj z Kossowskich.

Ze Zgierza. — Doprowadzając do skutku ofiarę P. *R.* Obywatela i Fabrykanta Miasta Zgierza uczynioną z kosztów, jakie mu Sąd Zgierski w sprawie z powództwa *S.* o drzewo przysądził, wyexekwowane takowe koszta w ilości rs: 3, stosownie do życzenia ofiarodawcy, rozdałem ubogim w Szpitalu Miasta Zgierza zostającym, i chociaż do tego tylko upoważniony byłem, wszelako czyniąc zadosyć żądaniu tychże ubogich, imieniem onych, Panu *R.* Obywatelowi i ofiarodawcy, najpokorniej za takowy dar dziękuję. Przytem jako mieszkaniec Zgierza, a z okoliczności przywiedzionej i przedstawiciel ubogich tegoż Miasta, przypominam Szan: Obywatelom i Fabrykantom, oraz Mieszkańcom Miasta Zgierza: że zima się zbliża i że przeto ubodzy naszego Miasta fabrycznego, a moi pełnomocdawcy, upraszają o drzewo, kaszę, kartofle i o to co ich zwykła łaska raczy im udzielić.— Konstanty *Mierzejewski,* Obrońca przy Sądzie Pokoju Okręgu Zgierskiego.

W tych czasach rozstał się z tym światem Xiądz Ignacy-Łukasz *Stankiewicz.* Urodzony w mieście Kurowie r. 1802 z bogobojnych Stanisława i Franciszki Rodziców, ukończywszy należycie szkoły Pijarskie, wstąpił do Nowicjatu tegoż Zgromadzenia w Opolu, uczęszczał później do Uniwersytetu w Warszawie, który ukończywszy ze stopniem Magistra Nauk i Sztuk Pięknych, był Profesorem lat kilkanaście, następnie Prefektem na Zoliborzu. Po odebraniu szkół Pijarom zaproszony został na Probostwo do Korytnicy na Podlasiu, opuściwszy je w lat parę przeniósł się na drugie we wsi Żyrzynie w r. 1836, tu obok wzorowego prowadzenia Parafji, wysilił swą pracę aby w tem Probostwie ze wszech miar zaniedbanym i niedostatecznem znaleść utrzymanie, które dzielił z niezamożną rodziną i potrzebującemi, a zarazem w każdym względzie zaprowadzić porządek; za jego staraniem stanął Kościół nowy murowany, własną ręką i nakładem na niewdzięcznej ziemi założył kilka morgów ogrodu owocowego, ze szczupłych funduszów sprawił do Kościoła swego dzwon duży, drugi rozbity przelać kazał, kielich srebrny pozłacany, kilka apparatów do służby Bożej i wiele innych rzeczy, na kilka tysięcy wartości, co na długi czas pozostanie pamiątką jego szczodrej pobożności. Tu okazał prawdziwą wzniosłość prawego charakteru na małem przestającą, gdy ofiarowanych mu kilka nierównie lepiej uposażonych Probostw, nie przyjął i zwykł był na podobne przełożenia w odpowiedzi oświadczać „czyliż później więcej będę potrzebował do życia jak dotąd?" W r. 1839 Władza Dyecezalna zwróciła swe oko na jego wzorowe pożyteczne w cichości pędzone życie i mianowała go Sędzią Surrogatem, który to urząd po dwóch latach złożył, następnie w r. 1848 wezwany na Profesora Religji i Moralności w Instytucie Alexandryńskim wychowania Panien, przez lat 7 pracując z chwałą dla siebie z korzyścią dla zakładu, najgłębszy szacunek i uwielbienie pozyskał, a przez Wysoki Rząd, Orderem Śtej Anny odznaczony został. Powszechnie od Członków i Zwierzchników Instytutu żałowany, gdy chciał opuścić swój zawód dla pokrzepienia sił pracą wyczerpanych, ulegając ich współczucia żalowi i okazywanym dla siebie szacunku uczuciem, wstrzymał swoje rozstanie się dotąd, aż sama Zwierzchność postrzegła z żalem dla siebie, że dłużej pracować niezdoła. Powołany wkrótce po opuszczeniu Instytutu, na Członka do Kapituły Katedralnej Lubelskiej przez JW. *Pinkowskiego* Biskupa z temi zaszczytnemi dla niego słowy: „Chciałbym aby wszyscy tą drogą szli do godności", wachając się w przyjęciu tego stopnia, uległ jedynie radom nalegającym Przyjaciół i stał się prawdziwą tego grona ozdobą. Piastując lat przeszło dwadzieścia zawód nauczycielski, wszędzie wszystkich serca pozyskał i dowiódł tej prawdy, że miłość i wdzięczność uczniów jest zawsze najchlubniejszą Nauczyciela pochwałą. Z dalekich stron w znakomitych stopniach wdzięczni uczniowie, przybywali do skromnego Nauczyciela swego ustronia, niosąc mu i okazując rzewnej wdzięczności uczucia. Jeżeli mnie znającego gruntownie, każdy odcień jego charakteru prawego i słodkiego zdolnego przyciągnąć każdego do siebie i ująć za serce i umysł, bawiącego przy nim dawniej lat pięć jako Wikarjusz, unosi tak słuszną boleść i żal po nim, przyjaźń i szacunek nakazany prawie jego postępowaniem pomnaża te uczucia dla niego, zwracam się do was Uczniowie i Uczennice, którzyście najlepiej zmarłego charakter w dzieciństwie i młodości, sercem w dojrzałości, rozumem i rozwagą ocenić mogli. Tysiące was co jeszcze żyjecie, oświadczaliście mu waszą tkliwość, dla nauki drugich i tkliwej zmarłego pamięci, zapewnie jednozgodnie wyrzekniecie czem był X. *Stankiewicz* za życia, tego godzien po zgonie. Gorliwa z poświęceniem praca, przykładne świątobliwe życie, skromność w pragnieniach i wid kach do zaparcia się, prawość niewzruszona, szczerość otwarta, ludzkość, przyjacielska słuszność, prawda nakazująca uszanowanie, pokora Chrześcjańska, te były wydatniejsze cnoty ś. p. Xiędza Ignacego *Stankiewicza,* który z boleścią wszystkich znających go, zakończył swe życie dnia 13go Czerwca r. b. i pochowany na Powązkach w Warszawie. Oby Dostojny Mężu, mogiła twoja nie była zarazem ostatniem schronieniem cnót tylu tak na ziemi potrzebnych a zarazem tak trudnych do naśladowania, ale owszem cnoty twoje w tym smutnym nawet grobowcu pamięcią naszą uwieńczone, łzami mojemi i wszystkich co cię znali oblane, rodziny nieskończonym nigdy żalem uczczone z pod tej ziemi przemówiły do serca drugich, jak żyć potrzeba, chcąc cię godnie naśladować aby umrzeć na wzór ciebie z powszechnym żalem i boleścią.— Xiądz B. M. Administrator Kościoła Piotrawińskiego.

Złożono w Redakcji *Kurjera* obrus siatkowy dla Kościoła w Sulisławicach, na intencję syna Mikołaja S. K. J.— Od F. K. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie; rs. 1 dla Franc: *Wiśniewskiego* pod Nr 623, i rs. 1 dla czeladnika, który nie jest w stanie wyżywić swej familji.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Sierpniu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie starców i kalek obojej płci osób 319, których koszt żywienia wynosił rs. 718 k. 63½. Sierot obojej płci 157, a koszt żywienia tychże czynił rs. 339 kop: 76. Do 11tu Sal Ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,093, których koszt żywienia wynosił rs. 639 kop: 71. W 3ch domach Przytułku dla niemowląt, było z przecięcia dziennie dzieci 43, których samo żywienie kosztowało rs. 28 k. 39½. W Domu Przytułku ubogich chłopców, znajdowało się dzieci 9, których żywienie kosztowało rs. 19 k. 47½. Na obiadach 5cio-groszowemi zwanych było dziennie osób 99, z tych na koszt JW. p. o. Namiestnika osób 51, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rubli srebr: 191 k. 94½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50 osobom 50, za rs. 51 k. 45. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 k. 50 do rs. 6 osobom 28, za rs. 52 kop: 50. Z funduszu ś. p. Żebrowskiego dla ubogich wstydzących się żebrać, od rs. 2 kop: 50 do rs. 4ch osobom 11, za rs. 37 k. 50. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,809, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,937 k. 92. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Tow: pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, osobom 19 w kwocie rs. 930. Czytelnia bezpłatna przy Ochronie IX Xiędza Baudoina urządzona, liczyła w upłynionym miesiącu czytelników 551. Nakoniec w ciągu miesiąca Sierpnia r. b. przyjęto do Zakładu Starców i Kalek, mężczyzn 5, kobiet 3, razem osób 8; do Zakładu Sierot: chłopców 3, dziewcząt 3, razem osób 6. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Tomasz Przygodzki, Wincenty Cwikliński, Marjanna Bakalarczyk, Katarzyna Zygmanowska, Marjanna Uszyńska.— Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski.* Członek Sekretarz Tow:, Karol *Jeziorański.*

Współziomek nasz P. *Podhaszewski* z Podola, uprościł znacznie dotychczasową Amerykańską młocarnię, która na godzinę ma omłacać sto snopów.

P. Redaktorze! Ponieważ od czasu do czasu podajesz wiadomości o hotelach zagranicznych, w których podróżnik a zwłaszcza z kraju naszego, mógłby się przytulić bezkarnie, to jest bez wycieńczenia mu kieszeni, choćby tylko za jedną dobę; chciej przeto wspomnieć o jednym jeszcze hotelu w Wrocławiu na Tauenzienplatz pod Nr 13, utrzymywanym przez rodzinę polską i odznaczającym się zarówno urządzeniem dogodnem jako też i usługą. Wzmianką tą wyświadczysz Redaktorze prawdziwą przysługę współziomkom naszym, narażanym ciągle na niezadowolenie po hotelach niemieckich.— *X.*

W sztycharni nót A. *Dzwonkowskiego i Spółki*, ulica Miodowa Nr 482 (4), wyszła kompozycja muzyczna pod tytułem: Melodie religieuse variée, par R. *Monczyński*, cena złp: 3 (k. 45).

Jeżeliby którzy z Panów Właścicieli domów w Warszawie lub na prowincji, życzyli sobie tanim kosztem mieć zaprowadzony przyrząd oszczędzający w wysokim stopniu i nawet zastępujący w znacznej części materjał opałowy w kuchniach i przy innych ogniskach, jako też w ogrzewaniu mieszkań bez pomocy pieców; raczą się zgłosić do P. Ludwika *Borquet*, pod Nrem 2484 przy ulicy Karmelickiej. Przyrząd ten zużyje zarazem wszelkie odpadki domowe, kuchenne, chwasty i t. p. Oszczędzi się tym sposobem mozolnych zachodów przy wywozie, a co więcej uniknie się szerzenia przykrej woni, mianowicie w ciasnem położeniu miejsca, co w przeludnionych miejscowościach jest rzeczą wielkiej wagi. Rzemieślnicy zaś przy takich ogniskach zarazem kuć i lutować mogą. Wszystkie zakłady fabryczne w ruch wprowadzone, czy to za pomocą pary, czyli też prostemi ogniskami opalane, jako to: browary, dystylarnie, cegielnie, huty żelazne, szklanne i t. p., mogą również ten sposób opalania z wielką korzyścią zastosować, a dodając miał z węgli kamiennych, lub gatunki torfu, chociażby najgorsze, tudzież ziemie ulegające gorzeniu, tak zwane cepach czyli popielatkę (Mohrboden), oraz szlam ze stawów, moczarów, bagien niedostępnych i różnych kępisk, wreszcie spodnie warstwy leśne i t. p., obok paliwa otrzymać mogą nieprzebraną massę żyznego nawozu, a to za pomocą sposobu wstrzymującego wszelkie wyziewy amoniakalne, które jak wiadomo tak silnie wegetację wspierają. Wszystkie zaś pozostałości w popielnikach także ważny stanowić będą surogat nawozowy, do tego sposobu uprawy i użyzniania gruntu, zastosować się mogący. O wszystkich tych dogodnościach twierdzi sam P. *Borquet*, dla tego pożądanem byłoby, ażeby w razie sprawdzenia przez kogo tych okoliczności, podać o tem szczegółowy opis do wiadomości powszechnej.

Z Wilna. — I my mamy własne wody mineralne, a więc mamy ulgę w cierpieniach, połączoną ze sposobnością przepędzenia letnich miesięcy na zabawach wspólnych. W r. b. Birsztany były bardzo ludne, w małej bowiem wioszczynie około 200 familji naraz gościło; pomimo niedogodności w mieszkaniach, wody Birsztańskie co rok to ludniejsze, co rok też więcej przybywa tam spekulantów. Rok bieżący jednakże, nie był koniecznie fortunnym dla Artystów przelatujących, Akrobatów, Muzykantów koczujących i t. d. Jeden tylko ulubieniec sceny Wileńskiej, utalentowany Artysta Dramatyczny P. Bolesław *Nowiński*, zyskał sobie ogólną sympatję przedstawieniami w sali koncertowej Birsztańskiej, wyjątków z dramatów i komedji, i dawał tam sześć przedstawień z niemałem powodzeniem. Miejscowość Birsztan bardzo malownicza, ale niskie położenie źródła i wioski, jest powodem wczesnych chłodów, zwykle tam z początkiem miesiąca Sierpnia następujących.

Jeden z Obywateli okolicznych pod Iglo w Węgrzech, człowiek bardzo bogaty, pokochał się w ubogiej dziewczynie i pojął ją za żonę. Ta jednak nietylko mu miłości jego nieodpłaciła wzajemnością, ale nawet w parę lat porzuciła go, idąc za pierwszym popędem serca. Mąż przywiedziony do rozpaczy mniemał, że ją sobie ujmie, zapisując jej cały majątek, jeśli powróci do niego. Nadaremnie. Wtedy zawołał do otaczających go osób: „Jeśli do jutra nie wróci, to sobie w łeb strzelę!" Jeden z sąsiadów i przyjaciół jego, wiedząc, że gotów nie żartować i groźbę spełnić, pospieszył go odwiedzić, w zamiarze wybicia mu z głowy samobójczych myśli. Przyjęto go jak najgościnniej. Obaj przyjaciele spędzili razem wieczór, w jednym nawet pokoju spali, a nazajutrz rano, gdy zasiedli znów razem do śniadania i rozmawiali w najlepsze, wszyscy domownicy mniemali, że Pan ich jeśli nie zupełnie wyleczony z miłości, to przynajmniej na dobrej jest do tego drodze. W tem słudzy usłyszeli strzał. Wbiegają do pokoju, i widzą Pana swego z pistoletem w ręku, który wskazując na leżącego na ziemi przyjaciela swego, zawołał: „Zabiłem go, bo ubliżył mojej żonie! Zaprzęgać, jadę stawić się przed sądem!"

P. *Paszkowski* z Wołynia, wynalazłszy wóz zupełnie nowej konstrukcji, odbywał już z nim próby w dobrach Śmiele, należących do P. *Bobryńskiego*. Według jednakże zdania naocznych świadków, wóz ten jakkolwiek okazał się dogodniejszym od używanych dotąd, wiele jednakże jeszcze potrzebuje ulepszeń.

Lekarz miasta Warszawy, Doktor Medycyny A. *Morgenstern*, mieszka obecnie przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Nro 26.

Jest jedna nadzwyczaj prosta w kraju naszym roślina p. n.: łopianu, która niszczeje zupełnie, a z której można by nie małe osiągnąć korzyści. Roślina ta ma główkę nasienną, która zerwana w stanie zupełnej dojrzałości, używaną bywa przez tapicerów angielskich i francuzkich do wyściełania mebli, zastępując najdoskonalej sprężyny.

P. *Borkowski* utrzymuje, iż palny olej, podług nowej jego metody, tanio i korzystnie się oczyszcza bez uszkodzenia palnego w nim materjału; zaś oczyszczany wiadomym dotąd kwasem siarczanym i t. p., zyskuje wprawdzie jaśniejsze wejrzenie, ale płomień czerwonawo pali się, bo najlepszy palny materjał jest uszkodzony, przez co się wiele konsumuje, szkodzi zdrowiu, a nawet razi mechanizm lamp, które ciągłym podlegają naprawom, w końcu dużo zostaje gęstego osadu, który się niweczy. Oczyszczaniem według metody P. *Borkowskiego*, pomienione niedogodności mają znikać, dla tego więc, ktoby olej swój chciał tanio i dobrze oczyszczać (rafinować), niemniej rozpowszechnić w sprzedaży, na większą lub mniejszą skalę, może zgłosić się dla prób tego oczyszczenia i warunków do Kantoru Transportów w Hotelu Polskim.

Gdańsk, dnia 14go Września 1861 roku. W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 2,230 łasztów, z tych około 400 świeżej: Żyta 680 łaszt:, (180 ł. świeżego); Jęczmienia 40 ł., Owsa 4 ł., Rzepaku 50 ł., Grochu 20 ł.,

Płacono — Korzec Warszawski.

	wagi	boll:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszen: śwież:	131	136	640	720	247	256	53	14	61	—
„ spichrz:	127	129	527	590	239	243	44	1	49	14
	130	132	600	615	245	249	50	6	51	15
	—	132/3	—	617½	—	250	—	—	51	20
żyto świeże	123	125	345	358	231	233	31	2	32	5
„ spichrzo:	118	122	336	342½	222	229	30	5	30	25
jęczmień	101	108	251	264	189	203	22	18	23	22
rzepak	—	—	588	615	—	—	53	25	55	10

Kursa zamian: Londyn 6, 21¼. Hamburg 149⅝. Amsterdam 141.— *Alexander Makowski.*

(*)

Elżbieta z Sławińskich *Wolska*, przeżywszy lat 70, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe w nieutulonym żalu: Syn, Córka i Wnuki, zapraszają Krewnych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej z południa, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Juljanna *Maśkiewicz*, Obywatelka, w wieku lat 52, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w d. 20 b. m. życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów* na cmentarz Powązkowski, na które pozostały Mąż z Familją, Krewnych zaprasza.

Antoni *Sonewendt*, Obywatel m. Warszawy, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 60. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą pozostała Żona, Zięć i 6ro Dzieci, zaprasza Krewnych.

Pelegja Dembińska, po ś. p. Tytusie *Dembińskim*, Sędziu Pokoju, pozostała Wdowa, wszystkim Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom zmarłego jej męża, składa najczulsze podziękowanie za oddanie ostatniej przysługi zmarłemu mężowi, przy odprowadzeniu zwłok jego, w d. 14 b. m. na cmentarz Powązkowski.

JX. *Majerczak*, Administrator Dyecezji Kieleckiej, przyjechał z Kielc.

Dzienniki Pruskie ogłaszają następujący program uroczystości koronacyjnej N. króla *Pruskiego*, w Królewcu odbyć się mającej: W Poniedziałek 14go Października wjazd. We Wtorek 15go Października (urodziny Jego Król: Mości Króla *Fryderyka-Wilhelma IV)*, poranne nabożeństwo, wielki obiad. We Środę 16go Października mała uczta, soirée. We Czwartek 17go Października o godz: 3ej przedstawienie Kawalerów Orderu *Orła Czarnego*, o godz: 4ej uczta, o 9ej wielka pobudka wieczorna. W Piątek 18go Października (urodziny Jego K. M. Następcy Tronu, urodz: 18go Paźdz: 1831 r. i rocznica bitwy pod Lipskiem 18go Paźdz: 1813 r.) od godziny 10ej do 12ej nabożeństwo i koronacja; o godz: 1ej przyjęcie Katolickiego Duchowieństwa na zamku Królewskim; składanie powinszowań Jego Król: Mości; o godzinie 5ej uczta galowa w sali tronowej i przyległych komnatach. W Sobotę 19go Października o godzinie 10ej przedstawienie tych, którzy doznali łaski, o godz: 12ej recepcja u Jej Król: Mości; o godz: 2ej śniadanie w gmachu giełdowym; o godz: 5ej uczta familijna u Jego Król: Mości przy stole marszałkowskim; o godz: 8½ koncert w sali Moskowitów. W Niedzielę 20go Października o godzinie 9½ nabożeństwo, modły dziękczynne podług dawnego zwyczaju; odjazd do Gdańska.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kapeluszników Warszawskich, uwiadamia Prześwietną Publiczność, że Majstrowie i Fabrykanci konsensowi, tegoż Zgromadzenia, będą mieli sklepy swoje w dnie Świąteczne i Niedziele, zupełnie zamknięte od godziny 10tej z rana do 2giej z południa. Przeto, jeżeli z JJWW. i WW. Panów będzie kto chciał nabyć wyrobów Kapeluszniczych, lub odebrać takowe, aby zastosować się raczył do powyższych godzin; gdyż każdy Majster, i Fabrykanci konsensowi, dobrowolnie na to przystali i podpisali, pod karą złp. 100, dla podupadłych z tegoż Zgromadzenia. Starszy Zgromadzenia Kapeluszników, Fr: *Wojszycki*.

Tygodnik Illustrowany Nr 104, wyszedł z druku i zawiera: Spotkanie się *Jana III* z Cesarzem *Leopoldem I* (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Kazimierz *Cieciszowski* (dokończenie); Leki (poezja); Przygody *Guy du Faur* Pana na Pibraku (z drzeworytem); Kijów (z drzeworytem); Ponad źródłem (z drzeworytem); Korrespondencja od Redakcji; Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Kościół Parafjalny w Małogoszczy; Szachy i Rebus.

Ner 25 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Dzieje Narodu Polskiego, *Kazimierz Iszy*, przez L. *Rogalskiego*, (z drzewo: *Gersona*): Historja Święta przez Sz: *M.* Przybycie Izraelitów do Egiptu, (z drzewor: rys: *Tegazzo*); Myszejda, Ign: *Krasickiego*, pieśń ósma, (z drzew: rys: *Tegazzo*); Bociany, przez Kaz: Wł: *Wójcickiego*, (z drzew: rys: *Kostrzewskiego*); Rozmaitości; Myśli i Zdania. Skład główny w xięgarni Henryka *Natansona*. Prenumerować można we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych, oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych. Prenumerata kwartalna wynosi w Warszawie rs. 1 kop: 5; na prowincji rs. 1 kop: 25.

Magazynu Mód Ner 38, opuścił prassę i zawiera artykuły: Anna *Jagiellonka*, Królowa Polska, przez K. Wł: *Wójcickiego;* Korrespondencję zagraniczną; Korrespondencję z Karlsbadu; Sprawozdanie tygodniowe; Szaradę; Mody; Nowości zagraniczne; Opis deseni do apparatów Kościelnych; Opis deseni do wyszycia siatek; Doniesienia i Korrespondencje.

Wszelki czyn szlachetny, choćby dla samego przykładu, powinien być wynagrodzony. Dla tego też składam w Redakcji *Karjera* rs. 1 dla Dorożkarza Andrzeja *Przybylskiego*, w tym celu, że jeżeli jest w stanie niezamożnym, rodzajem składek zebrać mu na zakupienie dorożki; jeżeli zaś nie potrzebuje, użyć tych pieniędzy według jego dyspozycji.— **

P. P. J. G. J. P. R. L. w Rozbitym-Kamieniu, złożyli rubli srebrem 6 na cel dobroczynny. Z tych staruszce M. dano na miejscu rs. 3, a pozostałe rs. 3 złożono w Redakcji *Kurjera*: dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci rs. 1, i dla ubogiej chorej wdowy, Zofji *Wolskiej*, z dwoma małoletniemi synami, z których jeden kaleka, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 857 zamieszkałej, rs. 2.— Od K. kop: 50 dla Franc: *Wiśniewskiego* pod Nrem 623 przy ulicy Koziej.— Od X. T. kop: 50 dla Franc: *Wiśniewskiego*, i kop: 50 dla staruszki *Zb....* pod Nr 2450 przy ulicy Nowolipie.

Ponieważ druk Kalendarzy: Polskiego *Popularno-Ziemiańskiego*, tudzież Niemieckiego na rok 1862, wkrótce ukończonym zostanie; przeto wydawca ma zaszczyt donieść PP. Kupcom i Fabrykantom, tak w Warszawie, jako i na prowincji mieszkającym, aby zawiadomienia swoje raczyli spiesznie nadesłać pod adresem M. *Rodzyna* Xięgarza i Wydawcy kalendarzy, przy ulicy Przechodniej pod Nr 797.

W ostatnim numerze *Jutrzenki*, Tygodnika dla Izraelitów polskich, znajduje się między innemi artykuł o wyborach do Rad Miejskich i Powiatowych.

Liście na drzewach już żółkną i ulatując powiewem wiatru porwane, zaściełają żółtym kobiercem zielone trawniki, przypominając nam kroczącą jesień. Długie wieczory na dobre zaczynają się rozwijać, powołując ludzi do zajęć, już to przy warsztatach, już przy stolikach

zapełnionych xiążkam i. Każdy pojmuje, że praca jest jedyną podstawą bytu naszego, nikt też przed nią zapewnie nie zdoła się cofnąć, a im będzie gorliwszą, tem większe dla ogółu przyniesie korzyści.

Na Ukrainie w Stawiszczach, poświęcone zostały nowe Ołtarze przez JX. Biskupa *Borowskiego*, wystawione kosztem dziedzica Hr: Alexandra *Branickiego*. Ważna ta ceremonja dopełnioną została z całą uroczystością, a święcone Ołtarze, obok religijnej ważności, odpowiadały także i pod względem sztuki, sprowadzone będące ze Stolicy Pjusa IX.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 77; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 86, wartość kuponu rs. 1 kop: 88⁸/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 95, wartość kuponu kop: 14²/₃; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 69.

Belgja.— Jeden z dzienników tutejszych donosi, że Francja niedawno, za pośrednictwem swego Ambassadora w Londynie, Jenerała *Flahault*, uczyniła Gabinetowi Angielskiemu następną propozycję: Rząd Francuzki śledzi z zajęciem walkę, jaką stacza Anglja przeciw Jończykom i ludności Greckiej krajów sąsiednich, i dla tego skłonnym by był pomagać w wykonaniu planu, podług którego z Tessalji, Epiru i t. d. utworzoneby zostało małe Królestwo pod zwierzchnictwem Angielskiem. Lord *Palmerston*, jednak nie przyjął tego planu, jako wywołanego chwilowem usposobieniem Gabinetu Tuileryjskiego.

Francja. *Paryż, 16go Wrześ:.*— Dziś krążyła tu pogłoska o zajściu, jakie miało mieć miejsce między marynarką francuzką i angielską na wybrzeżach Madagaskaru. Fakt ten jest przesadzony, a bliższe szczegóły są następne: Na zachodnim brzegu Madagaskaru panowała Królowa pochodząca od dawnych Władców wyspy, a kraik jej służył za schronienie przeciw prześladowaniom Władców sąsiednich. Na nieszczęście Królowa *Maheli*, gdyż tak się zwie to małe Królestwo, popadła w ręce trzech Ministrów ambitnych, którzy nietylko opanowali władzę, ale trzymali Królowę jakby w więzieniu. Zaniosła ona zatem skargę do Konsulów w Nossi-Be i Sainte-Marie na Madagaskarze, domagając się zarazem protekcji przeciw Gabinetowi uzurpatorów. Skarga ta, zakommunikowaną została administracji wyspy Bourbon, a Komendant tamecznej stacji Francuzkiej, wysłał bezzwłocznie Porucznika okrętowego z fregatą, dla przywrócenia władzy Królowej *Maheli*. Zbliżywszy się do brzegu, Oficer Francuzki ujrzał dwa tysiące wojska uszykowanego i gotowego do boju na rozkaz Ministrów. Oprócz tego, jeśli wierzyć można nadeszłym doniesieniom, Oficer z parostatku Angielskiego, stojącego przy brzegu, przybył na pokład fregaty francuzkiej dla zrobienia pewnych uwag o niewłaściwości naszej interwencji w wewnętrzne sprawy wyspy. Ale Porucznik Francuzki, odmówił wszelkiego prawa interpelowania ze strony Anglji co do spraw wyspy Madagaskaru, względem której Francja nie zrzekła się bynajmniej swych praw dawnych. Anglik więcej nie nalegał, a parowiec Angielski odpłynął na morze. Dwa tysiące żołnierzy na brzegu uszykowanych nie probowało nawet tamować przejścia 30tu czy 40tu marynarzom Francuzkim, na ląd wysadzonym, pod zasłoną fregaty, stojącej na kotwicy w przystani. Trzej Ministrowie trzymającym w kurateli Królowę *Maheli*, zostali zabrani przez ten oddział i powiezieni na wyspę Bourbon, i na tem się rzecz cała skończyła.— Obóz w Chalons wczoraj zwinięty został. Wojska skierowano już to do Lyonu już też do Sathonay.

Holandja. *Haga, 17go Wrześ:.* — Król otworzył wczoraj posiedzenia Stanów jeneralnych. W mowie mianej przy tej okoliczności, J. K. Mość mało zajmował się polityką, ale zapowiedział przedstawienie licznych projektów do praw interesu materjalnego.

Niemcy. *Stutgart, 17go Wrześ:.*— Izba Deputowanych przyjęła 80 głosami przeciw 1, prawo o równouprawnieniu politycznem dyssydentów i żydów.— Przedstawiony został także projekt do prawa dotyczącego stosunków Katolicko-Kościelnych.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dzisiejsze dzienniki Wiedeńskie ogłaszają patent Cesarski z d. 17 b. m. zwołujący nowy Sejm Margrabstwa Istrji na dzień 25 Wrześ: r. b., w prawnem jego miejscu zebrań.— Wiadomości z Neapolu dochodzą do 14 b. m. Flota Angielska odpłynęła ztamtąd 11go, dla odbywania ewolucji.— Minister *Peruzzi*, udał się do Palermo, dla uorganizowania robót publicznych.— Raporta urzędowe donoszą, że *Chiavone* ukazał się znowu na czele band, które w ogóle są skoncentrowane.— W nocy z 12 na 14, około stu bandytów, między którymi wielu Hiszpanów, wylądowało w Brancaleone, na brzegach Kalabrji. Gwardje narodowe okoliczne. osaczyły tę bandę.— Xiążę *Gramont* ma pozostać w Rzymie do 30 b. m.

Vice-Król Egiptu opuścił Konstantynopol 15go b. m., udając się z powrotem do Alexandrji. Poprzedniego dnia przyjmował on w pałacu *Emirghion* odwiedziny Ministrów i dygnitarzy. Obecność *Saida*-Paszy w Turcji i uprzejme przyjęcie jakiego doznał ze strony Sułtana, wywarły pomyślny wpływ na ludność. —*Omer*-Pasza rozpoczął kroki nieprzyjacielskie przeciw Czarnogórcom, których dowództwo objął Xiążę *Mikołaj*.

S z a r a d a.

„Mówią żeś się ożenił?"—„Czy ganisz?"—„Broń BOŻE!"
„Cóż nad związek małżeński milszego być może,
„Jeżeli żonka młoda, dobra, wdzięków pełna,
„Miła w domowem życiu!.. to rozkosz zupełna!...
„Twoja młoda?" „Tak sobie." „A dobra?"—„Jak czasem...
„Jeśli jest w złym humorze, to huknie z hałasem,
„Jednakże swoim gniewem niedojmie nikomu,
„Chyba mnie gdy samopas wyjdę kiedy z domu."
„Czy tak? a jestże piękna?"—„O! tem się nie dręczę,
„Wygląda *pierwsze drugie*, lecz była nią ręczę..."
„Czy łagodna?"—„Jak Anioł! jak Anioł mój Janie,
„Codziennie mi rubelka daje na śniadanie,
„I choć powiem żem stracił, nie zrzędzi, nie fuka,
„Tylko cichaczem reszty po kieszeniach szuka."
„Uważam że cię trzyma jak głupiego chłystka!"
„Chcesz prawdy? to ci powiem... ot, ona jest *wszystka!*
„Jednakże błogosławię związki z nią zawarte,
„Bo najprzód ma po mężu śliczne *trzecie czwarte*,
„Które kiedy tnę z gośćmi *trzeciego pierwszego*,
„To ona dla nabrania humoru dobrego,
„Dostatnio go w tej chwili, zawsze *pierwsze trzecie*.
„Pewno mnogie zalety przyznasz tej kobiecie!...
„Liczne także ma *pierwsze*, a to grunt w tym czasie!..
„Bo to się już przy takim porządnym zapasie,
„Nie *czwarte drugie trzecie*, cnotliwa niewiasta...
„Cóż na to powiesz Janie?"—„Żeś głupiec i basta!"

(Zeszła Szarada, *Kuropatwa*).

DONIESIENIA.

Z rozporządzenia Dowodzącego 1szą Armją, odbywać się będzie przez licytację, sprzedaż niepotrzebnych akt i xiąg, znajdujących się w archiwach Zarządu Jeneral-Intendenta, w Lublinie i w Warszawie. — Dla sprzedaży akt i xiąg znajdujących się w Lublinie, naznacza się w Kancellarji Lubelskiego Ober-Prowiantmejstra, początkowa licytacja, w dniu 22 Września (4 Października), z przetargiem w dniu 25 Września (7 Października), ostateczna zaś licytacja odbędzie się w Warszawie, w Zarządzie Jeneral-Intendenta, w dniach 3 (15) i 6 (18) Października r. b., na której wystawione będą na sprzedaż akta i xięgi znajdujące się w Warszawie.—Życzący mieć udział w wspomnionych licytacjach, zechcą się zgłosić w oznaczonych terminach, z kaucją wynoszącą Rs. 150, w monecie brzęczącej lub papierach Bankowych; co zaś do warunków licytacyjnych, to takowe przejrzane być mogą w Warszawie, w Kancellarji Jeneral-Intendenta, i w Lublinie u miejscowego Ober Prowiantmejstra, codziennie od 9ej z rana do 3ej po południu, wyjąwszy dni Świątecznych i galowych. — Jenerał Intendent, Jenerał-Lejtnant, **Sinielnikow.** Dyrektor Kancellarji, **Kondyrew.**

Dywan w guście tureckim, na Salon, około stu i więcej łokci kwadratowych mający, po umiarkowanej cenie do odstąpienia. Widzieć takowy można w domu Ner 1583 przy ulicy Brackiej, na 2m piętrze od frontu, z schodów na lewo.



DOM frontowy, z Oficyną w połowie murowaną, Podwórzem, Studnią, Komórkami, kryte blachą, Ogrodem i Mieszkaniami w ogrodzie, jest do sprzedania z wolnej ręki, pod korzystnemi warunkami dla nabywcy, lub w zamian na **Plac** do budowania, bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Tamka Nr 2861; wiadomość o sprzedaży powziąść można przy ulicy Miodowej Nr 496, w Magazynie Ubiorów Męzkich P. Dutkiewicza.

Człowiek sam jeden, zdrów, lat 40, wyższą oświatę posiadający, z ekonomiką gospodarczą wysoko obeznany, znający się dostatecznie na hodowaniu i urządzaniu lasów, lubiący pracę, w wypełnieniu obowiązków sumiennością, gorliwością i sprężystością odznaczający się, życzy sobie zająć się w Warszawie, na prowincji lub w Rossji, zarządem Dóbr lub Folwarkiem, prowadzeniem rachunków ekonomicznych i fabrycznych, lub Łowczym nad lasami. Obok tego może zająć się i niektórym wykładem, w razie potrzeby, w języku polskim, łacińskim, rossyjskim i t. d. Na przekonanie WW. Panów, iż im mogę być użytecznym, i że tylko w pracy znajduję jedynie przyjemność, chcę takową zaraz się zająć, chociażby bezpłatnie przez czas pewny, jeżeli tego żądać będą. Wiadomość bliższa na Poczcie, lub adres pod literą J. D. na Poczcie może być zostawiony.

W nowo założonej **TRAKTJERNI** przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791, w oficynie na dole, dostać można Śniadań, Obiadów i Kolacji; Obiad składający się z czterech potraw po Złp. 1 Gr. 5; oraz w Niedziele i Czwartki wyborne **Flaki**, porcja Gr. 12; z czem polecam się Łaskawej Publiczności.

WINOGRONA WĘGIERSKIE,
otrzymał
Handel Win i Korzeni
FRANCISZKA ROZMANITH
przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.

Pokój na dole z osobnym wchodem, przy familji, jest do wynajęcia od 1go Października r. b., przy ulicy Wspólnej Nr 1633; wiadomość u Rządcy domu.



Przy ulicy Długiej pod Nr 590, są do sprzedania **KOCZ** obszerny z Fordeklem, oraz TRZY **BRYCZKI** kryte, zdatne do podróży i do miasta, z których jedna może być użytą na jednego konia; wszystkie te Powozy są używane lecz w dobrym stanie będące. Wiadomość u Lakiernika.

Komornik przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego.— Podaje do wiadomości osób interesowanych, że dnia 19 Września (1 Października) r. b., o godzinie 11ej z rana, na mocy postanowienia Sądowego, przeszło tysiąc sztuk wielkiego, a dwieście trzydzieści ośm pak małego formatu Obrazów, w mieście Okręgowem Częstochowie, na targu publicznym, czyli w Rynku Starej Częstochowy, Guberni Warszawskiej, przez licytację głośną więcej dającemu sprzedane będzie.— **A. O. Szadkowski.**



Z powodu, że polowanie w Kolonji Grochów drugi, wydzierżawionem zostało, przeto pod utratą strzelby i psa, zabrania się w rzeczonym Grochowie polować.

OSOBA

płci żeńskiej, posiadająca **KAPITAŁIK** kilko-tysięczny, mogłaby go ulokować w Warszawie w pewnym miejscu, a przytem mieć zatrudnienie, mieszkanie, stół i umówione wynagrodzenie stałe. Wiadomość w Kanterze Informacyjnym **K. Puławskiego,** pod Nr 419 przy Poczcie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia dzisiejszego obejmuję **PIEKARNIĘ** przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1377 na moją własność i staraniem moim będzie zasłużyć na względy Sz: Publiczności. O otwarciu Sklepu pod temże numerem zawiadomię Publiczność w swojem czasie.— **Jan Bartz, Syn.**



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę **Fortepjan** mahoniowy, o półsiodmej oktawy, z dobrym głosem. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, w domu Wgo Rajkowskiego, pod Nr 1054 C, naprzeciw Kąpieli Żelaznych, w mieszkaniu Kosińskiego.

MIESZKANIE składające się z pięciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni Angielskiej, na ulicy Chłodnej pod Nr 908, na dole od frontu, jest do odstąpienia od dnia 1go Października 1861 r., za Rs. 180 rocznie. Wiadomość u Gospodarza.

Z powodu wyjazdu, są do Sprzedania **MEBLE** Mahoniowe axamitem pąsowym kryte jakoto: 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa, Stół i Biurko orzechowe, Komoda z brązami antyk. Szafa jubeltowa i Łóżko jesionowe, FORTEPJAN mahoniowy o 6½ oktawy fabryki Bucholtza za zł: 900, Futra, Bielizna, Garderoba, Dywany i inne Domowe sprzęty, oraz OBRAZY olejne. Wiadomość przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 17, na 2m piętrze. Tamże jest MIESZKANIE do odstąpienia.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Podaje do wiadomości, że w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 12ej w południe punktualnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu Licytacja głośna in minus na dostawę w ciągu roku jednego, poczynając od dnia 15 Października 1861 r., do tegoż dnia i miesiąca 1862 r., do Aresztu Warszawskiego Policyjnego 12 sążni kub: Drzewa sosnowego i do Aresztu Dłużników 6 sążni kub: takiegoż drzewa, czyli razem 18 sążni kub:, od ceny po Rs. 10 za jeden taki sążeń do licytacji ustanowionej.

Magazyn Ubiorów Męzkich J. Oborskiego, Nr 546. Polecam Szan: Publiczności swój Magazyn zaopatrzony w Garderobę podług teraźniejszej pory, jako to: Czamarki z rozmaitego fasonu, a mianowicie Chłopki po Złp. 80, Burki Sławuckie, Garnitury z kortu zimowego od Złp. 170 do 190, Palta zimowe, oraz wszelka inna Garderoba, którą starannie wykończam podług ostatniej mody, ponieważ dokładam wszelkich starań ażeby robota która z mego Magazynu wyjdzie, jednała mi dobrą opinję.

Pod Nr 546 przy ulicy Długiej, wprost Katedry Prawosławnej, są do najęcia każdego czasu dwa **Pokoje** i Przedpokój, z Kuchenką i Górką.

Angielskie Kalosze Elastyczne.

Do Składu Galanteryjnego **Salomona Rothbard,** przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 336, wprost Razury, nadszedł świeży Transport **Kaloszy Elastycznych Angielskich** w najlepszym gatunku i takowe sprzedają się po cenie bardzo przystępnej, to jest: za Kalosze Mezkie Złp. 9, Damskie Złp. 6 Gr. 20, Dziecinne zaś Złp. 5 za parę. Przy zakupieniu większej partji odstąpiony będzie korzystny rabat. Przytem mam honor polecić się Szanownej Publiczności zę swoim Magazynem, który ciągle jest zaopatrzony różnemi **Towarami** Galanteryjnemi, Norymbergskiemi i t. p., które również po cenie przystępnej sprzedają się.

SZRUBOWIEC PAROWY GDAŃSKI

O L I W A,

kursować będzie między Gdańskiem a Londynem

i przyjmować w Londynie ładunek do Gdańska.

Parowiec ten urządzony jest do przewozu machin, towarów, koni i bydła.

Osoby życzące korzystać z tej okazji, raczą towary przeznaczone do Warszawy oddawać w Londynie PP. Bremer, Bennet, Bremer et Comp:, Agentom okrętu Oliwa.

Wszelkie zaś zlecenia w Warszawie przyjmują PP. Xawery Norwid et Comp:, ulica Mazowiecka Nr 1348.

Zarząd Naczelnika Inżenierów 1ej Armji, podaje do powszechnej wiadomości, że w Sali posiedzeń tegoż Zarządu, w gmachu Warszawskiej Alexandryjskiej Cytadelli, w dniu 16 (28) Października b. r., rozpoczną się licytacje na wypełnienie następujących zobowiązań, mianowicie: 1) Na utrzymanie w należytym porządku waterklozetów ze studniami, rurami i pompami, znajdującemi się w Szpitalu Brześć-Litewskiej Twierdzy, za summę Rs. 800 rocznie. 2) Na reperacje, oraz utrzymanie w należytym porządku studzien, znajdujących się we wszystkich gmachach wojskowych miasta Warszawy, oraz Alexandryjskiej Cytadelli, za jakowe płaci się rocznie około Rs. 3,500. 3) Na wyczyszczenie kloak i rur wodociągowych, również oświetlenie gmachów wojskowych, w Twierdzy Zamość, za summę Rs. 5,700 rocznie. — Życzący mieć udział w licytacji, raczą się zgłosić do wspomnionego Zarządu, na termin wyżej oznaczony, i na kaucję złożyć w gotowiznie trzecią część ogłoszonej do licytacji summy.—Szczegółowe do licytacji warunki, interesenci mogą przejrzeć w biurze Zarządu Naczelnika Inżenierów, codziennie od godziny 10ej z rana do 3ej po połudoiu, wyjąwszy dnie Świąteczne i galowe.—Warszawa dnia 1 (13) Września 1861 roku. — Członek Zarządu, Radca Kollegjalny, **K. Grodzki.** Radca Honorowy, **F. Woszczyński.**



Młyn wodny, we wsi Cychrach, między miastami Tarczynem, Grójcem, a Mszczonowem, i inne zabudowania do tegoż, w stanie zupełnie dobrym, z gruntem morgów 20 i łąką, są do wydzierżawienia. Przedsiębierca przy wodzie w tych dobrach, mógłby urządzić Fabrykę, jak: Garbarnię, Mydlarnię, Krochmalu i t. p., z pomocą Właściciela. Wiadomość bliższa na gruncie we wsi Cychrach, albo franco przez stację pocztową w Mszczonowie. Jedzie się na Tarczyn, albo koleją żelazną na Mszczonów.

Z wyższem wykształceniem **OSOBA,** obeznana z przepisami Administracyjnemi i Sądowemi, wzorowego postępowania, obok tego mogąca złożyć tytułem rękojmi kaucję, jaka wymaganą będzie, życzy sobie mieć **Zarząd Pałacu** lub znaczniejszego **Domu** w Warszawie istniejących. Osoby interesowane, celem porozumienia, powezmą wiadomość w Starem-Mieście pod Nr 45, na 2m piętrze od frontu, gdzie się zgłosić raczą; w reszcie ktoby z Panów Obywateli miał **DOM** do sprzedania z długami małoletnich, raczy się zgłosić pod powyższy Ner.



O G I E R

k a r y, r a s s y T u r e c k i e j,

jest do sprzedania.

Wiadomość u Szwajcara Hotelu Saskiego.



Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** Mahoniowe złożone z 2ch Garniturów: 1szy: 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł z pokryciem utrechtowem czyli axamitne i Stół. 2gi: Garnitur podobnież z pokryciem rypsowem w kwiaty. Oprócz tego do zbycia: 2 Szesłągi, 6 Foteli skórą amerykańską pokryte, 2 Szafy jesionowe rozbierane do sukien, 1 Kredens, Stół rozsuwany na 12 osób, 1 Lustro, 12 Krzeseł wyplatanych, 2 Komody, każda o czterech szufladach, 1 Umywalnia, zbyt mało używane. Mogą być sprzedane razem lub pojedynczo za pomierną cenę. Wiadomość powząść można przy ulicy Chmielnej pod Nr 1546, naprzeciw Komory Celnej, u Stróża.



Są do sprzedania za przystępną cenę: FORTEPJAN Mahoniowy Fabryki Bucholtza o $6^1/_2$ oktawach, Pięć ROLET do Okien Weneckich i ZAPRZĄG Ruski na jednego konia. Widzieć te Rzeczy i o cenie dowiedzieć się można w każdym czasie przy Saskim Placu w domu Skwarcowa w lewem od placu pawilonie, u Stróża Jakóba w bramie.

MIESZKANIE wygodne na wsi jest do odstąpienia zaraz, aż do Śgo Jana 1862 r., składające się z trzech Pokoi, Kuchni, Spiżarni i dwóch sieni, z opałem bezpłatnym bez ograniczenia, z możnością utrzymania jednej krowy i konia, dla którego słoma na sieczkę i podściół, oraz siano może być udzielone, i t. p. dogodności, za bardzo przystępną cenę. Wieś ta położona o sześć wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Petersbursko-Warszawskiej Łochów. Bliższą wiadomość powziąść można u Wgo Szaniawskiego, w domu PP. Sakramentek na Nowem-Mieście pod Nr 1872, codziennie od godziny 7ej do 9ej rano.

Młyn Parowy w Lublinie

Zawiadamia Publiczność, iż **przedaż hurtową wszelkich swoich wyrobów** poruczył Domowi Handlowemu

HERMAN, KLEINADEL et Comp:

w W a r s z a w i e,

którego zarazem umocował do wszelkich działań interessu Młyna Parowego dotyczących.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mamy honor donieść, iż obecnie w Składzie naszym, znajdują się różne gatunki **MĄKI** Młyna Parowego Lubelskiego, które w partjach nie niższych jak **Worek jeden,** zawierający 6 lub 8 pudów, przedają się, a to po cenach które z łatwością współubiegać z innemi Młynami dozwalają, tak z powodu wielkiej produkcji, jako z przyczyny położenia **Zakładów Lubelskich Młyna,** w okolicy dostarczającej z pierwszej ręki najlepsze ziarno.

HERMAN, KLEINADEL et Comp:,

przy ulicy Miodowej Nr 484 (nowy 8).

Objąwszy na Powiat Piotrkowski Główną Dystrybucję, Tytoniów, Cygar i Tabak, z nowej Fabryki Jawitza et Comp: pochodzących, zawiadamiam kogo to interessować może, że w miastach i wsiach Powiatu Piotrkowskiego, ustanawiam Poddystrybucje i Trafikacje do sprzedaży szczegółowej, Materjałów Tabacznych, za stosownem wynagrodzeniem. Chęć przeto mający wziąść takowe Poddystrybucje, raczą się zgłosić do mnie w Piotrkowie.— **Felix Rosenberg.**



Fortepjan palisandrowy Pleyela, prawie zupełnie nowy, do odstąpienia za umiarkowaną cenę; widzieć można przy ulicy Wiejskiej Ner 1740, na dole od frontu, u Służącego Kowalskiego, po prawej ręce od wschodów.

W domu pod Nr 1580*b*, przy ulicy Jerozolimskiej, są do najęcia od Śgo Michała r. b., **MIESZKANIA**, składające się z 5ciu, 6ciu i 8miu Pokoi z wszelkiemi dogodnościami.

DLA PP. FOTOGRAFÓW:

MASZYNY do fotografji do daguerotypów i do stereoskopów, **RAMKI**, Papier, Blaszki, Kamery i najpotrzebniejsze przybory, z zaręczeniem dobroci — U **J. Pika,** Optyka M. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Świątynia *Salomona* czyli *Beis Hamikposz*, okazywana na Nelewkach, już tylko dni kilka pozostanie w Warszawie; gdyż właściciel tejże, zamówiony został z całym gabinetem zagranicę.

Zakład gimnastyki i szermierstwa Th: *Matthes* i St: *Majewskiego*, przy ulicy Alexandrja (na Sewerynowie), niedaleko *Kopernika*, zawiadamia szan: Rodziców, Opiekunów i PP. Przełożonych Pensji, iż od dnia 23 b. m., nauka gimnastyki, odbywać się będzie codziennie, w różnej porze dnia, dla każdej płci i każdego wieku w oddzielnych godzinach.— Gimnastyka szwedzko-lekarska dla chorych, według wskazań WW. Lekarzy, praktykować się może w rannych i południowych godzinach.— Nauka gimnastyki dla osób dorosłych, wykładaną będzie w godzinach popołudniowych do 10tej wieczorem.

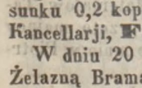
Dziś ukończony został bruk kostkowy do ulicy Królewskiej, i z tego powodu komunikacja na przestrzeni od Hotelu Eropejskiego do ulicy Królewskiej na 2 tygodnie otwartą została; po upływie tego czasu roboty te na nowo rozpoczęte będą dla zabrukowania jeszcze w tym roku linji, od ulicy Królewskiej do Ś KRZYŻA.

Nie jeden z Czytelników zapragnie wiedzieć o tanich a do tego i smacznych obiadach; i dla tego donosim, że takowe znajdzie w domu Nr 741 przy ulicy Rymarskiej, Wdowy po Urzędniku. Jutro zaś i w każdą w ogóle Niedzielę i Czwartki znajdzie tam i wyborne flaki i pieczeń z rożna, a w dodatku do tego i uprzejmość ze strony Właścicielki zakładu i chętną dla każdego usługę.

DONIESIENIA.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Zawiadamia, że w dniu 9 Października b. r., o godzinie 10ej z rana, odbędzie się na placu Stacji Głównej Drogi Żelaznej w Warszawie, licytacja głośna in plus, na sprzedaż poniżej wymienionych przedmiotów, do użytku Drogi Żelaznej nieprzydatnych, mianowicie: stare żelazo kute, lanę, blacha żelazna, stal ressorowa, buksy stalowe od rur płomiennych, stare dłuta, świdry, oskardy, młoty, rury elastyczne, taczki, stare bramy drewniane z okuciem i bez okucia, stare obwody czyli obręcze od kół, szyny zużyte, podkładki żelazne, pasy skórzane i t. p., stare kawałki i odpadki żelazne, oraz przeszło 50 pudów papieru na makulaturę. Mający chęć nabycia tych przedmiotów, dla poprzedniego obejrzenia onych, może się zgłosić do Zawiadowcy Stacji Głównej Drogi Żelaznej, codziennie w godzinach biurowych, wyjąwszy Niedziel i Świąt. Postąpiona najwyżej cena, ma być natychmiast zapłaconą i przedmioty zakupione, z placu stacyjnego w ciągu najdalej dni 5u zabrane, gdyż po upływie tego czasu, stosownie do taryfy obowiązującej, pobraną będzie opłata placowego, w stosunku 0,2 kopiejek od puda.— **Rosenbaum.** Za Naczelnika Kancellarji, **F. Olszewski.**

W dniu 20 b. m. w Piątek, zgubiono **Rs. 68,** na targu za Żelazną Bramą, przy rybach, w woreczku białym płóciennym, jeden papierek 50 Rs., dwa po 5 Rs., dwa po 3 Rs. i dwa pojedyncze. Pieniądze osoby poszkodowanej znaczą całe jej utrzymanie; łaskawy znalazca raczy oddać pod Ner 463, w Sklepie Dystrybucji, za sowitą nagrodą.



Dwa nowe **Powozy** na płaskich resorach, lekkie, z fordeklami, do sprzedania za cenę przystępną; Kocz landarowy nowy, na płaskich resorach, lekki; Kareta na płaskich resorach używana, prawie nowa, lekka, do drogi lub na miasto, przy ulicy Leszno pod Nr 678. Wiadomość u Stelmacha.

Ktoby chciał zbyć **Szkołę** na Skrzypce Niedzielskiego, za Złp. 10, nieuszkodzoną, zechce się zgłosić do pałacu Hr: Zamoyskiego, na 4 piętro, do Leopolda.

POMOCNIK do Fabryki Cukru; **SUBJEKT** do Handlu Win i Korzeni, i **DWÓCH UCZNI** do Cukierni na Prowincję, są zaraz poszukiwani. Wiadomość pod Nr 419, w Biórze Informacyjnym **K. Puławskiego,** przy Poczcie w Warszawie.

W dniu 15 Września, przy ulicy Nowe-Miasto, przechodząc obok Ochronki, zgubione zostało **Okrycie** atłasowe czarne; również ta sama Osoba w Ogrodzie Krasińskim, zgubiła **Chusteczkę** batystową, naokoło szlaki haftowane, w dniu 5m Sierpnia; łaskawy znalazca raczy takowe odnieść, przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 321, obok Ochronki, na drugie piętro od frontu, za nagrodą jakiej żądać będzie.

Potrzebna jest **PANNA**, kompletnie uzdatniona do **Sukien Damskich**, któraby chciała wyjechać do miasta Kijowa. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej, pod Nrem 471 lit: G., w Magazynie.

Do Magazynu Strojów i Sukien Damskich Emilji Musiałowicz, przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Nowego-Światu, potrzebne są **Panny** uzdatnione do odrabiania staników. Tamże jest do pozbycia **Okno** z **Wystawą.**

Potrzebne jest **MIESZKANIE** dla Kawalera przy jakiej porządnej Familji, wraz ze stołem, usługą i fortepjanem. Adres można zostawić w Cukierni P. *Selenke*, obok Poczty, lub w Cukierni Krakowskiej Pana *Maleszewskiego* na Nowym-Swiecie.



POWÓZ kryty **Lando** na stojących resorach, z rekwizytami, w zupełnie Dobrym stanie, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 794*a*, w Fabryce Powozów, K. Schatters.



Suczka miesięcy cztery mająca, Buldog, uszy i ogon nieobcięte, wybiegła z domu Nr 307/8, przy Rynku Nowego-Miasta; uprasza się o odprowadzenie jej pod tenże Numer, na drugie piętro, za nagrodą. Zastrzega się, że nieprawnie przetrzymujący, do Sądowej odpowiedzialności będzie pociągnięty.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj wpołudnie ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 4. (Przyb:).

Dziś w Sobotę dnia 21go Września 1861 r., nadzwyczajne przedstawienie, składające się z sztuk gimnastycznych, mimicznych, pantomin i t. d., w którem odbędzie się losowanie na Zegarek srebrny kieszonkowy, każda z osób posiadająca bilet, otrzyma los bezpłatnie na toż losowanie. Cena miejsc zwyczajna. Początek o godzinie 5ej. Jutro ostatnie Niedzielne przedstawienie.—**F. Belling,** Dyrektor.

RESTAURACJA
W TIVOLI

wydaje codziennie **ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE,** z zdrowych i smacznie przyrządzonych Potraw; Obiady od godziny 12ej do 4ej, od ceny Złp. 1 Gr. 15, 2, 3, aż do 5ciu; **Trunki** w najlepszych gatunkach tak krajowe jako i zagraniczne. Zamówienia na Obiady lub Kolacje przyjmują się i z wszelką akuratnością dopełniane będą; Abonamenta miesięcznie na różne ceny. Przytem Salony do wynajęcia na Wesela lub inne tym podobne zebrania towarzyskie. Wejście od ulicy Królewskiej, w Pałacu Hr: Łubieńskich, i od ulicy Nowej czyli Placu Zielonego, wprost Cyrku. — Właściciel Restauracji, **R. Zwoliński.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 9 (21) Września 1861 r.